

1000 mt.

Sratorstwo Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

NUMER POJEDYNCZY 10 GROSZY.

№ 39.

Białystok, niedziela dnia 8 sierpnia 1926 r.

Rok 1.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

— WARUNKI —
PRENUMERATY
Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu w Białymstoku.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Polityka aprowizacyjna Rządu

Posiedzenie Rady Spółczyków

Da. 5 b. m. odbyło się w Min. Spr. Wewn. IX posiedzenie Rady Spółczyków. Na porządku dziennym znajdowały się m. in. wnioski Min. Spr. Wewn. na Komitet Ekonomiczny Ministrów, regulujące politykę aprowizacyjną w roku gospodarczym 1926/27 i określające jej kierunek na przyszłość. W posiedzeniu wziął udział Min. Roln. p. Raczyński, oraz przedstawiciele wszystkich ministerstw gospodarczych.

P. Minister Młodzianowski wygłosił dłuższe przemówienie, które określił, jako szkielet poglądu na sprawę polityki aprowizacyjnej w związku z problemem eksportu, jako podstawy wymiaru bilansu płatniczego. P. Minister oparł się na trzech тезах: konieczności wywożenia, celem utrzymania czynnego bilansu, nieosłabiania produkcji przez zbyt niskie ceny, ograniczenia handlu wewnętrznego, celem obniżenia zbytnej rozpiętości między cenami produktów, a artykułów żywności.

Celem wzmocnienia eksportu miał nastąpić pewne ograniczenie spożycia, wzgl. zamiana artykułów żywnościowych.

P. Minister Raczyński powołując się na swoją działalność aprowizacyjną w A. Austrii i w pierwszych latach powojennych w Małopolsce — zapewnił, że ma zrozumienie dla zagadnień aprowizacyjnych, nie uważa się w rządzie za reprezentanta rolników, małych, czy wielkich, lecz rolnictwa będącego podstawą wyżywienia ludności kraju. Podając cyfry eksportu rolnych produktów, wynoszącą od 1. stycznia do 30 czerwca b. r. 58.9 proc. ogólnego eksportu, podkreślał konieczność dalszego wzmocnienia wywozu produktów rolniczych i wskazywał na to, jak to pogodzić z sprawą wyżywienia ludności. Główną winę nadmiernej rozpiętości cen produktów i artykułów żywności widzi w złej organizacji handlu. Zapewnił, że

staje wszelkich dążeń zmierzających do ułatwienia aprowizacji.

Nad wnioskami Min. Spr. Wewn. w sprawie gospodarki aprowizacyjnej odbyła się bardzo obszerna dyskusja, w której omawiano obszernie cały kompleks zagadnień aprowizacyjnych i uchwalono szereg wniosków, zmierzających do określenia kontyngentów wywozowych po

stwierdzeniu nadmiaru zboża, nastabilizowania cen na produkty zbożowe, na tłuszcze (których brak daje się odczuwać na rynku) stwierdzających konieczność podniesienia zdolności konsumpcyjnej ludności,

kontroli kosztów produkcji
Wszystkie powyższe wnioski zostaną w najbliższym czasie przedłożone Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów.

Rozdźwięki wśród komunistów polskich w Rosji

Dąbał bez znaczenia

MOSKWA, 6. 8. (A. W.) — Ostatnie konflikty wewnątrz partii komunistycznej odbyły się silnym echem także i wśród komunistów polskich. Większość posiada, jak dotąd, grupa zwolenników kierunku Stalina, prowadzona przez znanego na bruku warszawskim komunistę Leszczyńskiego, wbrew zdeklarowanemu opozycjonście Góralskiemu, który wraz z komunistami

niemieckimi obozu internacjonalistycznego z Ruth Fischer na czele należał do najwybitniejszych zwolenników Zinowjewa w 3-ej międzynarodowce. Starzy działacze komunistyczni m. in. Feliks Kohn nie odrywają wśród komunistów polskich większej roli. Całkowicie utracił znaczenie także znany na gruncie parlamentu polskiego

były poseł Dąbał. Zwolennicy Stalina wśród komunistów polskich uzyskali większość, mimo prawdopodobieństwa znacznego zmniejszenia subsydjów na propagandę socjalistyczną w Polsce i wydawnictwa komunistyczne w języku polskim w Rosji, któreby zostało uskutecznione w wypadku nominacji któregoś ze stalinowców na stanowisko prezesa Kominternu.

Niemcy już zaczynają lisią politykę na forum Ligi Narodów

Jak donosi prasa angielska, w końcu sierpnia b. r. zwołana zostanie komisja dla spraw reorganizacji Ligi Narodów, która ma rozpatrzyć

projekt niemiecki złożony jakoby do sekretariatu Ligi, aby Hiszpanja otrzymała takie same prawo,

jakiego domaga się Polska, t. j. stałego wyboru na niestałego członka Rady Ligi.

Niemcy w ten sposób chciałyby sobie zrobić Hiszpanję, aby zachować pewną równowagę wobec przyjęcia Polski na członka Rady, która pomimo zasiadania obok Niemiec w Radzie

do szeregu jej przyjaciół zaliczać się nie będzie.

Będzie to zresztą odplata pięknem za nadobne. Zbyt dobrze zachowujemy bowiem w pamięci wszystkie poczynania Niemiec szczególnie z kilku lat ostatnich.

Górnicy angielscy walczą do ostatka

Cierpią głód i niedolę, lecz nie ulegną

LONDYN, 6.8 (AW). Powrócił tu z objazdu ośrodków robotniczych Anglii, sekretarz generalny federacji p. Cook. Przy sprawozdaniu, które składał komitetowi strajkowemu, zaznaczył on, że nastrój robotników wykazuje niezwykłą siłę oporu, której nie może złamać nawet niedostatek, dający się zauważyć w szeregu ośrodków.

W dyskusji, która się odbyła nad sprawozdaniem Cooka, przeważały radykalne tendencje nieustępowania ani rządowi, ani przedsiębiorcom węglowym w kwestii długości dnia pracy.

Cook oświadczył następnie, iż Baldwin za pośrednictwem amerykańskiej agencji telegraficznej przesłał do Ameryki kablogram, że twierdzenia jakoby

angielscy górnicy cierpieli głód są nieprawdziwe.

Cook nazywa ten krok odruchem taktycznym, zresztą zrozumieliśmy ze względu na to, że do Ameryki wyjechała delegacja robotnicza celem propagandy na rzecz składania zasiłków dla strajkujących górników angielskich.

Nowa premiera Bartla z okazji święta kadrówki

Dnia 6 b. m. o godz. 18-ej, z okazji święta strzeleckiego, p. Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Kazimierz Bartel wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Obywateli! Wspominając dzień 6 sierpnia 1914 r. nie można mówić bez wzruszenia. I oto dlaższego przemówi do was pragnę, nie tylko jako urzędnik państwowy i oficjalny reprezentant władzy, ale przede wszystkim jako świadomy obywatel w służbie publicznej.

Marsz drużyna strzeleckich, mający wybitny charakter sportowy, jest wyrazem i dowodem nie tylko prężności i gotowości fizycznej, ale jest zarazem czemś o wiele więcej. Jest mianowicie pełną wielkiego wewnętrznego skupienia pielgrzymką do miejsc, które stały się dla nowożytnego Polski źródłem jej świętej i twórczej tradycji. Pielgrzymka ta jest wyrazem powszechnego dziś holdu społeczeństwa dla polskiego anahazis — pochodzących z nieznanych, którzy poza i wbrew ówczesnemu społeczeństwu wzięli na swe barki proklamowanie niepodległości Polski w obliczu świata.

Polska nowożytna odnalazła w nich twórców i wyrazieli swojej najżywej niejszej tradycji. Dzisiejszym pielgrzymom — zawodnikom przesyłam życzenia niezmiennie wiernej i owocnej służby idei Polski i sprawie publicznej oraz szczerze strzeleckie pozdrowienie.

Min. Młodzianowski ustępuje?

Jak się „Głos Codzienny” dowiaduje ze sfer poinformowanych, zamierzenia czynników kierowniczych co do zmian w wyższej administracji państwowej przybrały ostatnio nieco inny kierunek personalny.

Zmiana na stanowisku ministra Spr. Wewn. jest jakoby już przesądzona. P. Młodzianowski ma odejść do dymisji i objąć województwo Wołyńskie, skąd p. Dąbski zostałby odwołany do Centrali M. S. W. Charakterystyczne jest, iż jako kandydat na ministra Spr. Wewn. wysuwany jest obecnie poseł Bogusław Miedziński.

Zmiany są przewidywane także na stanowisku Komendanta Głównego Policji. Miejsce p. Borzechowskiego ma objąć płk. Jur-Gończowski, szef żandarmerji DOK. Grodno.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów

Dnia 6 b. m. o godzinie 5 po poł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono wniosek ministra sprawiedliwości

w sprawie utworzenia Rady Prawniczej o charakterze doradczym przy Ministerstwie Sprawiedliwości oraz regulamin tej Rady.

Pani Wilson na sesji Ligi Narodów

W Genewie przygotowują się do uroczystego przyjęcia wdowy po prez. Wilsonie, której przybycie jest oczekiwane na jesienne posiedzenie Ligi Narodów. Pani Wilson w r. ub. asystowała również przy obradach Ligi.

Spieszcie
wplacić prenumeratę za III-ci kwartał.
Unikniecie przerwy w wysyłce.

Co słyszeć zagranicą?

— Omawiając podpisaną wczoraj układ handlowy francusko-niemiecki, prasa widzi w nim cenny krok naprzód na drodze do zbliżenia obu krajów.

— „Daily Mail” donosi z Tokio, że nad miastem Akita i okolice przeszła niezwykle gwałtowna burza, która zburzyła 4 tysiące domów, zniszczyła kilka tysięcy akrów pola kukurydzy oraz uszkodziła linie kolejowe.

— Wczoraj o godz. 3-tych poł. nastąpił w Rewlu katastrofalny wybuch w fabryce zapalek. 4000 sztuk zapalek wyleciały w powietrze. Szkody obliczają tu na 85 milionów, przyczem zniszczone zostały w znacznej mierze urządzenia fabryczne.

— Począwszy od dnia 12 b. m. chleb kosztować będzie we Francji 2 franki 65 centimów za klg. Oznacza to zniżkę o 10 centimów na klg.

— W związku z mającą się rozpocząć w przyszłym miesiącu konferencją pomiędzy St. Zjednoczoną a W. Brytanią, donoszą, że pewne sprawy, które będą przedmiotem obrad podyktują z okresu blokady państw centralnych przed przystąpieniem St. Zjednoczonych do wojny światowej.

— W kołach komunistycznych nastąpiło pewne odprężenie, nastąpiło w którym przed dwoma dniami przeważał jeszcze zupełny pesymizm. Jednakże na skutek załamania się powstania w Tulie oraz uspokojenia w Leningradzie możliwość powszechnego konfliktu zbrojnego na zewnątrz grupy rządowej komunistów, jest w tej chwili wyłączone.

— Pisząc o odwołaniu przez Lloyd George'a wyjazdu do Rosji, „Prawda” ironicznie dodaje, że do decyzji tej skłoniła Lloyd George'a żona, obawiająca się o całość jego osoby. Możliwe, że Lloyd George odwołał swą wycieczkę rosyjską wobec obawy poważniejszych konfliktów zbrojnych wewnątrz Rosji na skutek ostatniego rozłamu partii komunistycznej.

— Dnia 6 b. m. w Budapeszcie dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego między Austrią, a Węgrami. Traktat ten wchodzi w życie z dniem 14 sierpnia.

— Owacje i uroczystości na cześć komendanta statku „Norge”, Nobile, który został przez Mussoliniego mianowany generałem trwają nadal. Mussolini urządził przyjęcie dla całej załogi „Norge”. Gen. Nobile został zaszczycony rzymskim obywatelstwem honorowym. „Norge” jest statkiem powietrznym, który pierwszy dotarł do bieguna w Amundsenem na czele.

— Nowy pakt handlowy między Niemcami a Francją wita „Times” z wielką radością, dopatrując się w nim zapowiedzi porozumienia się na terenie politycznym tych dwóch państw. Słowa Brianda, że gabinet chce nie tylko utrzymać stosunki z Niemcami, ale je wzmocnić, wywarły w Niemczech przychylny wrażenie.

Prof. Kemmerer w Poznaniu

Dnia 6 b. m. przybył do Poznania prof. Kemmerer ze swoimi współpracownikami pp. Bröderikiem, Lutzem i Fettersem w towarzystwie radcy Ministerstwa Skarbu Taubego i urzędnika tegoż ministerstwa p. Kostankiego.

Na dworcu witali przybyłych prezes Izby przemysłowo-handlowej dr. Parnaczyński, prezes Izby Rolniczej Szulcowski i prof. Głabisz. W ciągu dnia odbyła się konferencja w sprawach gospodarczych.

Złoty i Dolar
Bank Polski płaci za dolara 8.98 zł. W obrocie międzybankowym żądano 9.04 zł.

B. U. L. W. W.

Na drugim brzegu...

Po czwartkowym posiedzeniu Senatu, które odbyło się w nastroju nieco groteskowym, i nie pozostawiło po sobie nic okrom osadu zawstydzania w duszach p. t. senatorów — okres t. zw. walki parlamentu z rządem (czy odwrotnie) został niejako zakończony. Zmiana Konstytucji została przeprowadzona, przyczem parlamentarizm, jako taki, nie został poszwankowany. Rząd otrzymał pełnomocnictwa, mimo paru wyłączeń, dość obszerne, aby okazać w pełni inicjatywę i zdolność pracy.

Stosunki w kraju układają się naogół pomyślnie. Niezaprzeczalna, choć cząstkowa dopiero poprawa sytuacji gospodarczej uspasabia do pogodnych myśli i budzi dużą otuchę, jakkolwiek nie powinna osłabiać napięcia czujności i energii twórczej. Większej już uwagi wymagają sprawy międzynarodowe, które w przededniu wrześniowej sesji Ligi przyniosły niespodziewanie zagadkowe zachmurzenia od strony sowieckiego Wschodu. Nastroje w kraju, po odprężeniu napiętności majowych, złagodniały: po kątach jeno na lewicy i na prawicy pomrukują zawiedzione nadzieje lub spopielałe ale niewygasłe gniewy.

Droga czynu stoi otworem! Rząd p. Bartla wkroczył na nią śmiało i rezolutnie. Nie da się zaprzeczyć, że zmusił on społeczeństwo do uznania form, w jakich zamierza pracować. Gdyby społeczeństwo zechciało się teraz prawować o formalne szczegóły ostatnich wydarzeń, postąpiłoby najgorzej, jak tylko sobie wyobrazić można.

Narodowy obóz pracy, który nie brał udziału w zamachu majowym i który nie schodzi ze sta-

nowiska, że istniały mnogie właściwsze sposoby rozcięcia gordyjskich węzłów naszej sytuacji wewnętrznej, dziś wyznaje pogląd, że rząd musi mieć pełną możliwość swobodnego działania. Byliśmy w parlamencie przeciwni pełnomocnictwom, ze względu na ich zbyt szeroki zakres; skoro jednak pełnomocnictwa stały się ustawą, to rząd, który je uzyskał, nie może stać pod strzałami z za płota.

Spółeczeństwo instynktownie odczuwać będzie, gdzie i jak rząd zmierza do naprawy Rzeczypospolitej, a gdzie zbacza na manowce. W orjentowaniu społeczeństwa i mobilizowaniu go gdzie potrzeba do pomocy, wielką rolę mieć będą „urlopowani” członkowie izb parlamentarnych i niezależna prasa polityczna. Te czynniki opinii publicznej mają dziś wielkie zadanie.

Interes porachunków politycznych musi ustąpić potrzebom Państwa. Potrzebą Państwa jest dzisiaj istotnie energiczna, szybka i uczciwa praca rządowa, poparta szeroko ze strony społeczeństwa. Jesteśmy, jak topielec, który uchwycił rękami za wiklinę nadbrzeżną: wysiłku i pomocy, a wydobędziemy się na twardy brzeg. Kto dla puste fantazji zechce dziś bawić się w rozważania, czy wiklina jest podobna do cedru lub modrzewia?

W roku 1927 odbędą się wybory. Przyjdzie więc dzień obrachunku politycznego, na który demokracja czekać może z pełnym spokojem. Dziś czas na czyny. Jaknajwięcej skonsolidowanej pracy twórczej! Państwo czeka...

Zbrojenia międzynarodowe

„British United Press” zamieszcza ogłoszoną przez Ligę Narodów statystykę, dotyczącą zbrojeń lądowych oraz morskich, na które główne państwa wydają następujące sumy w funtach sterlingów: Anglja — 114 milj., Stany Zjednoczone — 110

milj., Francja — 51 milj., Japonja — 43 milj., Rosja — 38 milj., Włochy — 31 milj., oraz Niemcy — 21 milj. Wydatki te obciążają każdego mieszkańca w następujących rozmiarach (Funtj angielskie): 25.12, 1.00, 1.12, 0.14, 0.16, 0.16, 0.7.

Pożyczka węgierska w Anglii

Zaciągnęły ją samorzady wiejskie

Jak donosi „Financial Times” w tych dniach została sfinalizowana pożyczka angielska dla Związku Samorządów Węgierskich. Pożyczka wynosi 2.250.000 funtów, oprocentowanych na 7 i pół rocznie i płatna jest w dwu ratach. Kurs emisji ustalono na 92.

Całą sumę pierwszej raty, wynoszącą 1 i ćwierć miliona funtów pokryto na giełdzie Londyńskiej w parę mi-

nut. Lwia część sumy została objęta przez emisyjną grupę bankową z Rotstydem na czele. Pożyczka ma być przeznaczona na inwestycje drogowe i inne potrzeby samorządów ziemskich; uważana zaś jest w sferach finansowych City za pewną i korzystną.

2 i ćwierć miliona funtów to blisko 100 milionów obecnych złotych. Za te pieniądze nawet w Polsce wiele daloby się osiągnąć.

Jeszcze jedna organizacja szpiegowska

Tym razem na Litwie

Donoszą tu z Lidy, iż miejscowa policja wpadła na trop nowej organizacji szpiegowskiej na rzecz jednego z mocarstw ościennych. Zaareztowano kilka osób m. in. jedną stałą mieszkankę Lidy, która wydobywała dokumenty

wojskowe drogą znajomości prywatnych z oficerami oraz podoficera, który przyznał się do winy. Szczegóły ze względu na trwanie śledztwa nie mogą narazie być ogłoszone.

Co inni piszą?

„Boćwina” o Warszawie.

Wy, Warszawiacy, nie macie nawet wyobrażenia, jak jesteście szeroko i... dobrze znani. Nie mówię nawet o zagranicy! Ale tu w kraju, gdzie przecie „co swoje, to uwagi nie warto”, nawet tu jesteście znani szeroko, gruntownie i... życzliwie.

Ot, weźmy na przykład Wilno. W tamt. „Słowie” — organie rewolucyjnych monarchistów i cat-ofskich mackiewiczów — piszą o Was w artykule wstępnym m. in. tego rodzaju uwagi i spostrzeżenia:

Warszawa nie jest stolicą Polski. W tem oczywiście pojęciu, że stolicą jest synteza umysłowości, ducha, charakteru całego kraju.

Warszawa ma „cechy zbyt indywidualne”. Nie powinno być to nikomu przysparzać zmartwień, bo silna indywidualność — toć raczej zaleta. Ale cóż? Jakże ma cechy Warszawa, jeżeli się na nią patrzy z perspektywy Antokolu?

Otóż jest zbyt indywidualna, ponieważ warszawianie... nie mają indywidualności.

Przedewszystkiem poważeczność uniesień. Czy tutaj ludzie mniej mają odwagi cywilnej, czy mniej są indywidualni, czy też jakos ich nerwy lepiej reagują na uniesienia poważeczne? — Dość, że jak Warszawa się unosi, to już cała.

Nie tutaj koniec refleksyj „Słowa”. Bo oto

Warszawa stołeczna, to stoliki w kawiarni, gdzie się na ludzi palcami pokazuje (choć każda polska mamusia wie, że tak nieładnie). O tam siedzi Własiawa-Długoszowska, a ten z twarzą napół czerwona, to Tawim. Ten to urzędnik z M. S. Z., a ten także ma nienormalne upodobania. O przyszedł Nowaczyński o to nikt, to jakiś minister.

Nie cała jednak stolica jest taka. Jest jeszcze inna, miłsza i bliższa „Słowa”:

To jest Warszawa ulicy Kapucyńskiej, Miodowej, Bielańskiej, trochę Trębackiej, Warszawa Krzesińskiego i Müllera. Tutaj właśnie i tylko tutaj żyją jeszcze ludzie którzy pamiętają, jak pan ten lub ów jeszcze do Warszawy czwórka koni przyjeżdżał, konie w zajeździe ustawiał, sam w tymże zajeździe na otomanę się lokował, a dzieci mu zasypywały na poszuwanych fotelach. Jakże daleko jest od nas ta Warszawa Bolesława Prusa.

A o ile ona jest dalej od prz. Koźmiana lub Trembeckiego? Ale „Słowo” rozkłiwiła się:

Tutaj zjść można lepiej i zdrowiej i tutaj mają jeszcze mores i przed dziedziem i przed panem hrabią. Tutaj czytują jeszcze „Kurier Warszawski”, a nie „Express” i tak ten pociąg „Kurier” czytują że nie pamiętają nic z niego prócz nekrologów.

Reszta — wszystko nic nie warte:

„Byłem w ministerstwie” — powiedział mi jakiś Litwin — „a wygląda to jak szpital, na każdym drzwiach doktor i doktor”. Każdy z galicjan za nic ma człowieka, który doktorem nie jest, chyba, że ten człowiek jest Witosem, potem od Piasta lub wogóle paskierzem.

I tak dalej — bez zakajnienia, bez skrępowania: bzdura na bzdurze, głupstwo tuż obok głupstwa, kawał przed hecą... Tak sobie pisują w wileńskim „Słowie” tamtejsi monarchiści, siadają po misce boćwiny do biurka redakcyjnego.

Odpuść im, Boże, bo istotnie nie wiedzą, czego chcą. Odpuśćcie nam i Wy, Czytelnicy, tę odrobinę monarchistycznego humoru.

Życie jest takie szare!

A—mol.

Liga Narodów marzy o federacji bałkańskiej

Liga Narodów ostatnio z całym niepokojem śledzi za wypadkami na Bałkanach. Cały szereg awantur zbrojnych na granicach poszczególnych państw, budzi silne obawy, iż przy lada okazji dojdzie tam może do wybuchu wojny. Wiadomo zaś, że Bałkany są w Europie tym wiecznym wrzącym kotłem, gdzie o nic nie łatwiej jak o wybuch.

Jeden z wybitnych polityków angielskich publikuje na łamach „Timesa” rozprawę, w której stara się dowiedzieć, iż pomimo wszelkich zatargów, duch Locrana panuje jednak nad Bałkanem i Liga Narodów dokłada wszelkich starań, aby doprowadzić do federacji państw bałkańskich.

Jakkolwiek pisał to pono wybitny polityk, i „Times” jest źródłem najpoważniejszych informacji politycznych, to jednak z artykułu przebija gruba niezajomość terenu bałkańskiego. Anglicy coraz trudniej orientują się w polityce kontynentalnej, a w tym wypadku wiedzieć winni, że różnice i antagonizmy między poszczególnymi państwami bałkańskimi są tak silne, że marzenia o jakiegokolwiek federacji,

są marzeniami ściętej głowy. Tembardziej zaś obecnie, gdy autorytet Ligi Narodów w świecie politycznym został potężnie zachwiany po jej wiosennych niefortunnych posunięciach.

Kłopoty bałtyckie Sowietów

Polska im przeszkodą

Kwestją najbardziej palącą dla Sowietów, stała się ostatnio konieczność rozwiązania

problemu porozumienia z państwami bałtyckimi.

Rząd sowiecki zdaje sobie jasno sprawę ze

znaczenia Polski dla krajów bałtyckich,

co otwarcie podkreśla oficjalna prasa bolszewicka — nie może jednak dopuścić, jak twierdzi — do wyraźnej

hegemonji Polski w tych krajach.

Wszelkie dementi nie zaprzeczają niewątpliwych faktów, że Polska przez swą rozumną pokojową politykę z każdym dniem

pozyskuje sobie te państwa,

a przez to wzmacnia swój prestiż na wschodzie.

Prasa sowiecka, chcąc za wszelką cenę zaszkodzić Polsce, stara się

zamieszać dyplomację polską w słynną aferę Birka,

b. estońskiego posta w Moskwie. Dotychczasowe jednak enuncjacje bolszewickie noszą wszelkie znamiona zwykłego szantażu i absolutnie mijają się z celem.

Stojąc więc na rozdrożu między ugodą z państwami bałtyckimi, a jednocześnie utrzymaniem dobrych stosunków z Polską — co jednocześnie wydaje się dotychczas bolszewikom nie możliwe — rząd sowiecki jest w nielada kłopotach i ma naprawdę

twardy orzech do zgryzienia.

Najjaśniejszy Książę Pan...

Jakie jeszcze „tytuły” w Polsce żyją?

Leży przed nami blankiet formatu handlowego. Nie możemy odżalować, że brak nam sposobności uwiecznić go na łamach „Głosu Codz.” w fotograficznej odbitce. Ale go dokładnie opiszemy.

W lewym górnym rogu królewska korona.

Pod nią pięknym drukiem napisano:

Sekretariat Prywatny Jego Wysokości Najjaśniejszego Księcia na Otycy i Radziwiłła,

Księcia Świętego Rzymskiego Państwa,

Hrabiego na Pruygodziach.

Dostłowniel! Nic nie dodaliśmy ani nie odjęliśmy. Nawet styl i... ortografia ściśle zachowane.

Adres? „Osada leśna Antonin, powiat Ostrów-Poznański”.

Pocóż się aż do tego stopnia ośmieszać „Najjaśniejszy Książę... i Radziwiłł”? Pański Sekretariat Prywatny jest widać nieoceniony...

Niemiecka penetracja w Rosji

Operuje olbrzymimi kredytami. — Sowiety cieszą się z kredytu, ale — kłóca się o ceny

W wytężonej dążności do opanowania rynku sowieckiego Niemcy dawno już spostrzegli, że bez uruchomienia wielkich kredytów eksportowych do Rosji wedrzeć się nie zdołają. W tym celu ustawa parlamentarna nałożony został na rząd Rzeszy obowiązek gwarantowania sumy

300 milionów marek,

specjalnie przeznaczonych dla finansowania eksportu przemysłowego. Na podstawie tego zobowiązania rządowego utworzony został syndykat gwarancyjny 12-tu banków niemieckich

z 4-ma t. sw. D-bankami na czele, który będzie dyskontował weksle eksportowe za symon Związku Przemysłu Niemieckiego (Reichsverband der Deutschen Industrie). Przy normalnych w obrocie z Sowietami wekslach sta-

selemiętęcych kredyt ten siewala na zwiększenie dotychczasowych obrotów

o przeszło miliard marek rocznie. Jednakże uruchomienie tych kredytów napotyka na trudności. Przemysłowcy niemieccy chcieli kredyty te potraktować

jedynie jako przynętę

i dla utrzymania szlak syntaktyczny badań przy transakcjach kredytowych

cen o ca 10 proc. wyższych. Wnieśliżby rychło się w ten zorientowali i transakcyj zawierad nie chce.

Bądź co bądź jednak mamy przykład, że nawet Niemcy, stary i w Rosji szczególnie przyjaźnie traktowany organizm gospodarczy, muszą szukać dróg do Rosji poprzez specjalny kredyt eksportowy. U nas o tem nawet się nie myśli...

Konferencja prasowa o Min. Przem. i Handlu

W dniu 6 b. m. o godz. 1 po poł. odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której p. minister inż. Kwiatkowski charakteryzował szereg aktualnych spraw gospo-

darczych, badających w chwili obecnej przedmiotem pracy w Min. Przem. i Handlu.

Streszczenie przemówienia p. ministra podamy w numerze następnym.

Co słychać nowego?

8
sierpień

NIEDZIELA
Dzisiaj: Cyrjaka
Jutro: Romana

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5.
Zachód słońca o godzinie 19 min. 18.
Ubyło dnia 1 godz. 32 min.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH
Letni: „Figue polityczna”, im. Bogusławskiego: „Napoleon w szlafroku”,
Polski: „Płomienna noc”,
Mały: „Azais”,
Odrodzony: „Dwadzieścia dni kozy”,
im. Fredry: „Żołnierze Napoleona”,
Nowości: „80 nocy dookoła półświata”,
Mignon: „Super-Mignon-Dyna”,
Bagatela: „Hammer przyjechał”,
Eldorado: „Stomiani wdowcy, łączcie się”,
„Pod kolumnadą” — codziennie od 6-ej wiecz. koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Bronisława Szulca.

Różne

Z WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEI
Dyrekcja Kolei Państw. w Warszawie podaje do wiadomości, że dla ulepszenia komunikacji lokalnej, poczynając od 9 sierpnia do 30 września r. b. pomiędzy Koluszkami i Łodzią Fabr. kursować będzie codziennie dodatkowa para pociągów osobowych według rozkładu:
poc. Nr. 335 Koluski odj. 7.25 Łódź Fabr. przyjazd 8.15, z powrotem poc. Nr. 336 Łódź Fabr. odjazd 18.00 Koluski przyjazd 18.50.

WIEPRZOWINA STANIAŁA O 10 GROSZY
Od piątku, 6 sierpnia, Miejskie Zakłady Zoopatrywania Warszawy obniżyły ceny wszystkich gatunków mięsa wieprzowego o 10 groszy na kg. w sprzedaży detalicznej we wszystkich jatkach miejskich.

REDUKCJE W URZĘDACH WOJEWÓDZKICH
Min. spraw wewnętrznych zarządziło dalszą redukcję personalną we wszystkich urzędach wojewódzkich. Na poszczególne województwa przypadnie zredukować od 20 do 30 osób.

O muzyce kościelnej
Postęp lat ostatnich ujawnił się w znacznym stopniu i w dziedzinie muzyki kościelnej, której, obok duchowieństwa niższego propagatorami, a ściślej wykonawcami są muzycy kościelni — organisci.
Ogół organistów zrozumiał, że aby muzykę kościelną do możliwie wysokiego poziomu, a tem samem i siebie samych podnieść, należy intensywniej niż do niedawna w tym kierunku pracować.
Wzięto się też do tej pracy z zapałem. Ci organisci, którzy nie mają za sobą właściwej — o dzisiejszych wymogach szkoły muzycznej — zawodowej dokształcają się na urządzających się dla nich kursach. Kursa takie dla organistów diecezji Sandomierskiej odbyły się w Radomiu i w roku bieżącym przez miesiąc lipiec. Pracowano dużo i wytrwale. Kierownikiem kursów był ks. prałat Dr. Świątlicki, profesor śpiewu w seminarjum w Sandomierzu, przy współudziale Ks. Henryka Nowackiego i pp. Łysakowskiego i Furmanika z Warszawy znanych i cenionych profesorów muzyki kościelnej.
Uczęszczający na te kursa organisci dowiedli oni zdobytej wiedzy muzycznej przez artystyczne wykonanie trudnych a pięknych utworów wokalnie — polifonicznych.

Em. K.

Stolica Polski, czy wieś murzyńska?

Każdego przechodzącego ulicą Wolską obok pustego placu między ul. Elekcyjną i cmentarzem prawosławnym uderza następujący obrazek, obrazujący obecne stosunki mieszkaniowe

stolicy pod „rządami” magistratu.
Do ogrodzenia cmentarza nakształt gniazda jaskółczego, przyklejona buda z desek, tektury i słomy, wielkością i kształtem

przypominająca „psią budę”. Służy ona jako mieszkanie dla bezdomnego i bezrobotnego L. Kucharskiego i jego rodziny, składającej się z żony i czworga dzieci, z których najstarsze liczy 5 lat. Mieszkają już w ten sposób dwa tygodnie, lecz nikt dotychczas ich losem się

Piekarze drwią sobie z władz Kto normuje cenę chleba?

Zgodnie z zapowiedzią ceny chleba po dwóch ostatnich znacznych podwyżkach miały być w najbliższych dniach obniżone do poprzedniej wysokości. Tymczasem dotąd obowiązują ceny wyższe i nic nie słychać o wprowadzeniu omawianej zapowiedzi w życie. Jeżeli władze administracyjne nie mogą załatwić tej sprawy w myśl słusznych postulatów spo-

żywców, otwiera się wdzięczne pole dla wyższej instancji, a mianowicie dla wydziału aprowizacyjnego min. spraw wewnętrznych, który dotąd zachowuje się w tej sprawie biernie. Jeżeli bowiem Miejskie Zakłady Zoopatrywania Warszawy mogą sprzedawać chleb po cenach znacznie niższych, dlaczego nie mogą tego czynić piekarnie prywatne:

nie interesuje. Ta nędza ludzka, tak jaskrawo rzucająca się w oczy, jest wymownym świadectwem naszych stosunków magistrackich. Lecz na miły Bóg, nie możemy stolicy naszej upodabniać do jakiejś biednej wsi murzyńskiej. Kto ma się temi stosunkami zająć? — pytamy.

OSTRZEŻENIE

Na skutek pogłosek, że niejaki Hieronim Pawlak chodzi rzekomo w imieniu Związku Inwalidów, po prywatnych mieszkaniach i wyludza dowolne sumy pieniężne na warsztaty pracy dla inwalidów wojennych, przedstawiając listę składkową, — niniejszym ostrzegamy przed nim i podobnymi jemu osobnikami, oświadczając, że Związek Inwalidów Wojennych, nikogo do zbierania pieniędzy nie upoważniał, żadnych list nie wydał i prosi o policyjne

Remont głów -- zamiast remontu ratusza

Przydałby się bardziej Magistratowi

Wydział techniczny magistratu opracowuje projekt planu przebudowy ratusza. Chodzi o umieszczenie w ratuszu tych wydziałów, lokale których rozrzucone są obecnie po mieście, która to okoliczność utrudnia normalne urządowanie. Po opracowaniu omawianego planu, magistrat przystąpi do ułożenia szczegółowego projektu przeróbki. Przeróbka ta polegać będzie między in.

na nadbudowie kilku pięter od strony ul. Daniłowiczowskiej. Odpowiednie roboty rozpoczęte będą prawdopodobnie w roku przyszłym.

Katastrofa kolejowa

43 osoby ranne

Dnia 5 sierpnia r. b. o godz. 12 m. 55 zdarzyła się na stacji Rzeszów w Małopolsce katastrofa kolejowa. Wskutek wykolejenia wagonów odniosło 42 osoby

łżejsze obrażenia zaś jedna osoba cięższe.

Sledztwo prowadzą władze kolejowe dyrekcji krakowskiej, oraz Główna Inspekcja Ministerstwa Kolei.

Więcej o 2.000 obiadów dziennie otrzymają bezrobotni
W ciągu lipca r. b. Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym powiększył liczbę obiadów wydawanych bezrobotnym z 5.500 do 7.500.

Katastrofa nastąpiła przez zderzenie się pociągu osobowego z wagonami towarowymi stojącymi na stacji. Powodem katastrofy była nieuwaga dyżurnego urzędnika ruchu. Rozbiciu uległy 2 parowozy, wagon pocztowy oraz 4 wagony osobowe.

Wśród osób rannych w katastrofie kolejowej w Rzeszowie znajdowała się drużyna strzelec ka z Czortkowa, która jechała do Krakowa celem wzięcia udziału w marszu. Na 13 członków drużyny 9 zostało rannych, na szczęście lekko.

Elektrownia warszawska krzywdzi inwalidów
Panowie przemysłowcy naogół niechętnie się poddają wymogom Ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, żądającej zatrudnienia jednego inwalidy na każdych 50 pracowników i robotników. Jednakże jawne omijanie ustawy zdarza się względnie rzadko. Pod tym względem niezmiernie charakterystyczną sprawę rozpatrywał niedawno Komisariat Rządu na m. st. Warszawę.

Obiady te wydawane są przeważnie bezpłatnie, część zaś za opłatą 5 groszy od osoby. Czynnych jest 6 stałych kuchni i 1 ruchoma. Oprócz tego w 5 punktach wydawane są bony na obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Chcesz się szybko wzbogacić Kup pensjonat na letnisku podmiejskiem

Właściciele wszystkich pensjonatów na letniskach podmiejskich, pobierają za pełne utrzymanie wraz z mieszkaniem od 12 zł. do 18 zł. za dobę od osoby przy pełnym braku nie tylko komfortu, ale najprymitywniejszych wygód, nie mówiąc już o brakach w odżywianiu. Są to ceny znane w pierwszorzędnym tylko pensjonatach w najbardziej renomowanych u nas uzdrowiskach, pobytu w których nie można nawet porównać z zamieszkiwaniem na letniskach podmiejskich.

Istnieje u nas cały szereg pierwszorzędnych nawet miejscowości klimatycznych, w których koszt pobytu nie przekracza 6—10 zł. dziennie od osoby. Czy warszawskie władze powiatowe nie zechciałyby wejrzeć w tajniki kalkulacyjne właścicieli pensjonatów podmiejskich i zredukować ich zarobki o 100 proc. A możeby dla szybszego załatwienia sprawy zechciały wejrzeć w poruszone przez nas zagadnienie sam p. wojewoda warszawski?

Dyrektor Elektrowni Warszawskiej pan inżynier Franciszek Kobylński, już od dłuższego czasu uchylał się od przyjęcia do kierowania przez siebie przedsiębiorstwa, ustawowej liczby inwalidów. Napomnienia Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nie odnosiły skutku; Elektrownia zatrudniała stale 20 — 23 inwalidów, zamiast wymaganych przez ustawę 29. Wobec tak bezprzykładnego sabotowania ustawy trzeba było całą sprawę skierować na drogę postępowania karno-administracyjnego. Komisariat Rządu na m. st. Warszawę skarał p. inż. Kobylńskiego na 21 dni bezwzględego aresztu.

Elektryfikacja Polski wkracza na realne tory

Prowadzone przez Bank Gosp. Krajowego rokowania z towarzystwem „American European Utilities Corporation” o elektryfikacji pewnej części Polski (patr z „Monitor Polski” Nr. 19 z dnia 25 stycznia 1926 roku) posunęły się znacznie naprzód. Towarzystwo złożyło w Min. Robót Publ. przepisane przez Ustawę Elektryczną podanie o uprawnienie rządowe. Uprawnienie miałyby obejmować obszar od Podkarpacia po Wisłę pod Warszawą, ograniczony ze Wschodu rzekami Sanem i Wisłą, z zachodu zaś obejmowałoby okręgi przemysłowe: Łódzki, Częstochowski, Bielsko - Bialski, oraz Zagłębie Węgłowe. Celem jest zaopatrywanie zakładów przemysłowych i miast wymienionego obszaru w dostateczną ilość taniej energii elektrycznej, która byłaby wytwarzana z źródeł naturalnych, jak spadki wodne i złoża węglowe, a rozdzielona przy pomocy sieci przewodów elektrycznych o bardzo wysokim napięciu po całym wymienionym obszarze.

Premjera w Teatrze Polskim

Teatr Polski wystawił trzyaktową komedię Melch. Lengyel'a: „Płomienna Noc”. Odkładając na jutro obszerniejszą recenzję, spieszymy jeno podkreślić, że wieczór premierowy był pełnym i niezwykłym sukcesem p. Bronisłówny, którą po drugim akcie oklaskami bez końca wywoływano i aplaudowano. Dobrego „radcę dworu” dał p. Krzewiński, ujmującym zaś Anglikiem był p. Boelke.

„Głos Codzienny” można zaprenumerować u każdego listonosza

Czarna karta życia

CI, KTÓRYM ŻYCIE NIEMIŁE
Przy ul. Leszno nr. 76 w mieszkaniu własnym napiła się kreozytu 30-letnia Estera Bejramowa. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala żydowskiego na Czystem. — W domu nr. 63 przy ul. Koszykowej 30-letni Piotr Kowalczyk, bez zajęcia napił się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka pozostawił desperatę na miejscu.

udzielił lekarz fabryczny, poczem opiekowała się nim Kasa Chorych.

WYPADEK PRZY PRACY

W Państwowej Fabryce Karabinów przy ul. Dworskiej nr. 29 na Wolf pracownik tej fabryki, 18-letni Zygmunt Osidzki (Górczewska nr. 42), pracując na maszynie t. zw. frezarcze, wskutek nieostrożności został szarpnięty za rękę przez frez, który wyrwał mu kawał ciała oraz naruszył kość poniżej łokcia. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu

SKUTKI KREWIEGO TEMPERAMENTU
Na ul. Niskiej przed domem nr. 10 wynikła bójka, w czasie której rannono w policzek 36-letniego Franciszka Dybka, robotnika (Skórzana nr. 8), którego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

NIEWOLNICA MORFINY
Michał Dąbrowski (Marjensztadt nr. 3) zarządzający apteką Kaoy Chorych zawiadomił policję, że Zofja Cichowska (Zabkowska nr. 7), nałogowa morfinistka, chcąc otrzymać większą dawkę morfiny, podrobiła na receptę podpis lekarski. Policja II komisariatu prowadzi dochodzenie.

DLA AMATORÓW TENNISA

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” gniazdo II im. gen. J. Sowińskiego, podaje do wiadomości, że z dniem 8 sierpnia r. b. zostanie otwarty przy ul. Skierniewickiej Nr. 18/20, kort tenisowy ziemny do ogólnego użytku. Dojazd tramwajami 5, 9, 11, 16 i 23.

KINO LIGI MORSKIEJ
Pl. Napoleona Nr 6
CENY BILETOW
50 gr. i 75 gr.
Pocz. Sean. w niedz. i święta 4 - 6 - 8 - 10. Norm. 6 - 8 - 10
O 10 wiecz. Honorowe Występy Najmłodszego Króla Żelaza A. LITAWITISA

Ponad życie
dramat
CHAPLIN
2 akt.

Bołozki kolonistów.

Z okazji pobytu p. Min. Reform Rolnych.

Wiść o przyjeździe Pana Ministra Reform Rolnych, jak piorun z jasnego nieba, spadła nieoczekiwanie na właścicieli działek kolonii urzędniczych majątku „Słoboda”, „Bazantarnia” i „Marczuk”, które jakoby p. Minister ma nawet osobiście oglądać. Nadzieja znów zaczęła wkradać się do serc kolonistów, że może choć Pan Minister zechce poprze ich sprawę w uzyskaniu kredytów, gdyż dotychczas zostali pozostawieni tylko i wyłącznie sami sobie. Nikt o nich nie dba.

Z początku, jak zwykle we wszystkich sprawach zaczęło się od szumnego otwarcia komitetu, który miał wyjednać kredyty, na czele z filarami naszego miasta, lecz to tylko tak sobie, wedle szablonu, jak wszystko się robi u nas, wybrano prezydium i —

naturalnie tyle się nafatygowali członkowie komitetu, więc muszą parę lat odpocząć — no i cicho, a Urząd Ziemi, nie chcąc naruszać tej błogiej ciszy, nie kwapi się z przeprowadzeniem przez hipotekę, gdyż i samemu trzeba się fatygować i urzędników hipoteki niepokoić.

Biedny kolonista, nie widząc znikąd pomocy, z żalem spogląda na ziemię, na której mogłyby tyle zrobić, nasadzić drzew owocowych i krzewów, a mając dom pobudowany, mógłby po dwu latach z dochodu, jaki da ogród, spłacić pożyczkę.

Lecz niestety — dotychczas są to tylko marzenia, choć w innych miastach już zrealizowane.

— Awicz. —

Delegacja komisji elektrycznej u p. prezydenta miasta.

W dniu wczorajszym bawiła u p. prezydenta miasta Szymańskiego delegacja Zw. zaw. i instytucji społecznych w sprawie niedopuszczenia podwyższenia i tak już zbyt wygórowanej ceny za prąd elektryczny.

Delegacja przedłożyła p. prezydentowi rzeczowo opracowany memoriał, zbijający wszelkie ar-

gumenta elektrowni, obciążający równocześnie magistrat za fatalną i szkodliwą dla obywateli białostockich umowę magistratu z elektrownią.

P. prezydent Szymański przyrzekł sprawę rozpatrzyć i wymieniony memoriał przedłożyć p. wojewodzie.

Sprawiedliwość zwyciężyła.

W jednym z poprzednich numerów donieśliśmy o konflikcie między Zarządem Drogowym a 150 bezrobotnymi, na tle niskiej stawki akordowej.

Otóż Zarząd O. F. B. na ostatnim swym posiedzeniu odbytem 5 b. m. uchwalił wszystkim bezrobotnym przywrócić pra-

wo do dalszego pobierania zasiłków.

Z całkowitym uznaniem podkreślić musimy stanowisko zajęte przez kierownika Z. O. F. B. p. Pięgowskiego, doprowadzające do przyznania bezrobotnym dalszych zasiłków.

Wyplata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W sobotę rozpoczęła się wypłata jednorazowego zasiłku bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wypłaty dokonywać się będą jeszcze w dniach 9 i 10 b. m. od godz. 13 do 15-tej.

Wyasygnowana przez ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej suma 6000 złotych rozdzielona została między 95 bezrobotnych, w kwotach od 45 do 100 złotych, zależnie od stanu rodzinnego.

Przegląd I. Dywizji Kawalerji.

W dniu wczorajszym na polu ćwiczebnym „Pietrasze” dowódca dywizji p. generał Römmel zrobił przegląd podległych mu oddziałów.

Przeciągającym żołnierzom przyprawy się tłumy publiczności. — Obecni byli p. Minister Reform Rolnych Staniewicz, wojewoda białostocki p.

inż. Rembowski, komendant wojewódzki P. P. p. Roszkowski, starosta białostocki p. Giedroyc, komendant powiatowy P. P. p. Sobociński i inni.

Podstawa żołnierzy znakomita. Zdarzył się tylko jeden wypadek. Mianowicie spadł z konia ułan 2-go p. lecz większych obrażeń nie poniósł.

Wynik kwesty ulicznej na budowę kościoła św. Rocha.

Dzięki inicjatywie i pracy Narodowej Organizacji Kobiet i innych postronnych osób urzędowo w ubiegły czwartek (5 b. m.)

kwestę uliczną na budowę kościoła św. Rocha. W dniu tym zebrano 325 zł. 79 gr.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 88.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Z Białostockiego T-wa Łowieckiego.

Jednym z najruchliwszych i najczynniejszych towarzystw na wieś białostockiej, jest Towarzystwo Łowieckie. — Niestety społeczeństwo białostockie zbyt mało zajmuje się sprawami wchodzącymi w zakres działalności tegoż Towarzystwa.

A przecież obojętnym dla nas być nie może ćwiczenia się w strzelaniu, i władaniu bronią które to w każdej chwili, Ojczyźnie naszej przydać się mo-

że. Prócz powyższego, jest to jedna z najprzyjemniejszych i najzdrowszych na świeżem powietrzu rozrywek — stokrotnie lepszą od wszelkich bilardów i kart w zadymionych i stęchłych knajpach.

To też sądzimy, że do mających nastąpić w krótkim czasie konkursów strzeleckich — obywatela inne zajmą stanowisko niżli dotychczas.

Posiedzenie komisji cennikowej.

W dniu 6 b. m. o godz. 6-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Komisji cennikowej dla ustalania cen na pieczywo. Ustalenie cennika odłożono do poniedziałku.

Chciał ratować tonącego, sam o mało nie utonął.

W dniu 5 b. m. kąpał się w Niemnie w Druskiennikach Oszerllewicz. Prąd wody zabrał go na środek rzeki, gdzie zaczął tonąć. Tonącego zauważył 14-letni Arkin. Momentalnie się rozebrał i pośpieszył na pomoc. Lecz siły

go opadły — i sam zaczął tonąć.

Zobaczył to pewien żołnierz, który rzucił się do rzeki, ratując Arkina. Drugiego chłopca nie zdołał już uratować.

Zwłok llewicza niezaleziono.

Nakrycie „pasera“.

Onegdaj przeprowadzono rewizję u znanego pasera Bartosiewicza Józefa przy ul. Grunwaldzkiej 22.

Podczas dokonanej rewizji znaleziono u wymienionego dwa motki zagranicznego jedwabiu i

kilka metrów wstążek, pochodzących z kradzieży, dokonanej jeszcze we wrześniu 1921 roku na szkodę Kellera Alberta (Sienkiewicza 89).

Znalezione rzeczy zakwestjonowano.

Jesień czuć w powietrzu...

W dniu 6 bm. skradziono Wojtulewskiemu Aleksandrowi zamieszkałemu przy ul. Kozłowej 10, garderobę wartości 200 zł.

bić się zaczyna, są więc tacy, którzy potrzebują ubrania... i kupują bez pieniędzy.

Za „takimi kupcami“ policja czyni energiczne poszukiwania.

Prenumeratorem naszym, którzy do dnia 8 sierpnia b. r. nie uiszczą prenumeraty za m. lipiec i sierpień — wysyłka zostanie wstrzymaną.

Gdzie można opłacić prenumeratę „Biał. Głosu Codz.“?

Przedewszystkiem w administracji, Białystok ul. Lipowa 14, następnie:

- 1) ul. Lipowa 1. — Mładek — cukiernia.
- 2) ul. Lipowa 19. — Zjednoczenie Zawodowe Polskie — sekretariat.
- 3) ul. Lipowa 46. — pracownia obuwia — K. Skreczko.
- 4) ul. Sienkiewicza 37. — Mładek — cukiernia.
- 5) ul. Sienkiewicza 56. — zakład krawiecki — Malinowski.
- 6) ul. Wasilkowska 17a. — Pucielowski — piekarnia.
- 7) Rynek Kościuszki. — agentura pism — A. Brzostowski.
- 8) Rynek Kościuszki 3 — sklep pogrzebowy, — Kozłowski.
- 9) ul. Kolejowa 18. — fryzjer Koprowicz.
- 10) ul. Dąbrowskiego 2. — Apteka Sulikowskiego.
- 11) Rynek Stenny № 7. W.

- Demiński restauracja.
- 12) ul. Antoniukowska 7. — Z. Kraszewska — sklep spożywczy.
- 13) ul. Antoniukowska № 12. — Juchnik — piwiarnia.
- 14) Białostoczek № 141. — skład win i wódek A. Prokopowicz.
- 15) ul. Mickiewicza 38. — Mładek — piekarnia.
- 16) ul. Mickiewicza № 17. — W. Kwieciński, fryzjer.
- 17) ul. Pałacowa 7. — sklep spożywczy — E. Hampel.
- 18) ul. Słonimska 9. — fryzjer E. Borowski.
- 19) ul. Warszawska 77. — A. Jarosławski fryzjer.
- 20) ul. Nowo-Warszawska 9. — J. Citkowski, sklep spożywczy.
- 21) ul. Nowo-Warszawska 30. — A. Charuta, sklep spożywczy.
- 22) Dojlidy fabryczne 7. — J. Sylwestruk, sklep spożywczy.

Nieostrożność w obchodzeniu się z bronią

W czwartek 5 bm. w Wypokim Stoczku wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią myśliwską, przestrzelił sobie prawą dłoń Popielski Jan, który zamieszkały.

Rejestracja listów zastawnych banku Tulskiego.

W ostatnim „Dzienniku Usług“ wyszło rozporządzenie, że wszyscy posiadający Listy zastawne banku Tulskiego powinni takowe zarejestrować i ostemplować.

Wypadki nieznanego choroby bydła.

We wsi Kolodno gm. Gródek zdarzyły się wypadki nieznanego choroby bydła.

Objawy choroby są następujące: bydło puchnie i po jednym — dwóch dniach ginie.

Ujęcie morderców.

Jak już donieśliśmy w numerze z dnia 5 b. m. we wsi Zagaje gm. Ostrów, zamordowany został w dniu 2 b. m. mieszkaniec tejże wsi Piotr Kulesza.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania, które po paru dniach dały rezultaty. Złapano bowiem morderców wymienionego. Są nimi Stanisław Bednarczyk i Aleksander Brzostek.

Wymienionych oddano do dyspozycji władz sądowych.

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeżenie godzin w handlu 1 prot., za niezapalenie latarni numerowych 8 prot., za włóczęgostwo 1 prot., za nieprzestrzeżenie przepisów mel-dunkowych 1 prot.

CHŁOPCY

za miesięczną pensją poszukiwani. Zgłaszać się w Adm. „Biał. Głosu Codziennego“ ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej).

Chłopców

do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej)

Adm. „Biał. Głosu Codziennego“

K I N A.

Dziś dn. 8. VIII.

„Apollo“.

„Zatrącona ulica“ według powieści Hugo Betthausa — dramat w 10 aktach.

W roli głównej Warner Kaus, Asta Nilsen i hrabia Esterhazy.

„Modern“:

„Żywcem pogrzeban“ (z podziemiach greckich i młodszy) — dramat erotyczny w 10 aktach.

W roli głównej Corinne Griffith.

„Polonja“:

Nowy program.

Redaktor przyjmuje;

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem

Drukarnia Miszondzka, Białystok, ul. Lipowa № 14